

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 17000  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.254.  
Cena pojedynczego N. ru 700 mr.

Wilno, Czwartek 7 czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednospakowy przed tekstem 1200 mk., w tekście 2000 mk. za tekstem 600 mk.  
Najmniejsze ogłoszenie 6000 m. p. Z prowizji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Ogród po-Bernardyński Koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego Dyr. Filh. Warsz.

Dziś, dnia 7-go czerwca o godzinie 8-iej wiecz. orkiestry symfonicznej Związku Muz. Polsk

W sobotę, 9 czerwca, 1923 r. o g. 9.30 r. w kościele św. Jakóba na Łukiszkach odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę **ś. p. Józefa-Jarosława Wilkiewicza** Sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych **Koledzy.**

Wszystkim tym współpracownikom moim, którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkiej dla mnie chwili po tragicznej śmierci, w dniu 1 czerwca r. b., ukochanej córeczki mej **ś. p. WAŃDZI SKOPIŃSKIEJ,** w szczególności zaś Ks. Proboszczowi P. Żarnowskiemu za bezinteresowne oddanie ostatniej usługi oraz p. Kazimierzowi Bartoszewiczowi, Naczelnikowi więzienia w Wilnie, p. Józefie Krzemińskiej, p. Anieli Zienkiewiczównie i p. Adamowi Kołendo składam serdeczne **„Bóg zapłać” MATKA.**

**Lokal** w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość u administratora „Słowa”.

**Dom Bankowy F. Winiski**  
ul. Wielka 57. Tel. 336.  
Kupuje wszelką zagraniczną walutę i czeki  
**ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.**

### Konsekracja.

Dnia 10 czerwca odbędzie się konsekracja Ks. Biskupa Michalkiewicza. Przypominamy, że po wygnaniu Ks. Biskupa Roppa, pap. Pius X mianował go administratorem diecezji Wileńskiej w 1908 r. w trudnych bardzo stosunkach politycznych. Odtąd każdy czyn jego był jednym wielkim usiłowaniem utrzymania w diecezji prawdziwej miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej. Nie było placówki społeczno kulturalno oświatowej, w którejby nasz pasterz nie brał czynnego udziału zachęcając innych do pracy gorącym słowem. Odrodzenie przyszłej Polski było jego myślą przewodnią. Po za tem wszystkie swobodne chwile poświęcał z ojcowską troskliwością opiece nad dziećmi miłosierdzia i nędzą wileńską. Wielka wojna i ciężka okupacja niemiecka zastały Ks. Administratora na tem stanowisku. Jego patriotyczna działalność zwróciła uwagę władz. Rząd niemiecki wywodził go z Wilna w 1918 r.—Po ciężkiej niewoli wrócił, chory fizycznie, ale z dawnym moralnym hartem. W 1920 r. bolszewicy wywieźli J. E. Ks. Infułata Michalkiewicza do Moskwy, gdzie siedział w czczymyjącym Biskupem Łozińskim, który teraz przyjeżdża dla asystowania konsekracji przyjaciela. Jakże wzruszającym będzie widok tych 2-ech księży kościoła! Niezbadane wyroki opatrności pogrążyły ich w niedolę—przeprowadzają przez męczennicze cierpienia—żeby teraz płączyć w chwili,

gdy nowe trudne obowiązki przewodnictwa duchowego wkładają na barki jednego z nich. Niechże więc miasto nasze, które czcigodny Nominat tak ukochał, za które tyle prześladowań znośli, da wyraz w tym dniu uroczystym uczuciom, które żywi dla swego Biskupa, składając Mu w hołdzie insygnium władzy — Pastorał.

W Wilnie wszyscy się skarżą na niebywałe utrudnienia przy nabywaniu obywatelstwa polskiego. Obowiązek dowiedzenia obywatelstwa polskiego jest wkładany na petentów i każdy ze starych mieszkańców naszego kraju musi toczyć cały proces o nadanie mu tego obywatelstwa.

Wszystko to jest pomyślane w imię maksymy „lepiej jest zadreżyc 10.000 spokojnych obywateli, niż zostawic jednego bolszewika w kraju”. Administracja państw mniej postępowych, jak np. Anglii posługuje się inną metodą, kto wie czy nie lepszą. Oto polleja tego kraju poszukuje niepożądanych elementów wprost, bezpośrednio,—nie mobilizując ogółu ludności. Ale nawet nasza metoda byłaby możliwa, gdyby w jej wykonaniu i zastosowaniu udział brała także inteligencja.

Ale procesy o nabywanie obywatelstwa polskiego są tożsame przed ludźmi wyjątkowo nieinteligentnymi. Byli urzędnicy państwowi, niegdyś bardzo wysoko przez państwo polskie awansowani—mają często trudności przy zdobywaniu obywatelstwa polskiego. Do kwiatków, które zna, powtarza, śmiejąc się i oburzając naprzemiennie całe Wilno, możemy dołączyć jeszcze jeden. Oto chlubie nauki i publicystyki polskiej, prof. Marjanowi Dzieduchowskiemu, odmówiono obywatelstwa polskiego. Jak następnicy czytelnicy nazwą tego rodzaju nieinteligencję urzędniczą? Można by rozpisac konkurs na rozwiązanie tego pytania.

### Sejm i Rząd.

Powrót Prezydenta.

Warszawa, 5 czerwca.

(Pat.). Dziś o godzinie 17 min. 50 powrócił Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się ze swiata do Belwederu.

Konferencja Ministra Spraw Wewnętrznych z Marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). We wtorek Min. Spraw Wew. Kiernik złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu. W czasie dłuższej rozmowy omawiano szereg spraw związanych z ochroną granic.

Narady z Władzą Dyonizym.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). Minister W. R. i O. P. p. Głabiński przyjął we wtorek Władzę Dyonizego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Sprawa Numerus Clausus

Warszawa, 6 czerwca

(A. w.). W piątek Komisja Oświatowa przystąpiła do rozważania sprawy Numerus Clausus.

Zyski P. K. K. P.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). P. K. K. P. w r. 1922 przyniósł 44 miljardy zysków. Preliminarz budżetu proponuje przelecie 25 miliardów do Skarbu Państwa. Całkowity zaś zysk od r. 1918 wynosi 56 1/2 miliardów.

Nominacja p. Makowieckiego.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). P. St. Makowiecki b. Dyr. Dpt. Min. Skarbu został mianowany członkiem Naczelnej Dyrekcji P. K. K. P.

Nieprzyjęta dymisja.

Warszawa, 5 czerwca.

(A. w.). Inspektor Min. Spraw Wew. p. Stanisław Twardo złożył podanie o dymisję. Dymisja nie została przyjęta.

Prace przygotowawcze nad budżetem na r. 1924.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). Dpt. Budżetu Min. Skarbu przystąpił do prac przygotowawczych nad budżetem na r. 1924. Prace te polegają na ściślej określeniu norm, które mają być przestrzegane przez poszczególne Ministerstwa, przy układaniu preliminarzów. Rozpoczynające się w Komisji Budżetowej Sejmu rozprawy nad budżetem tegorocznym dostarczą w tej materji Min. Skarbu wskazówek, które powinny być wykorzystane przy opracowaniu budżetu na r. 1924.

### Bezilność Europy.

Paryż, 5 czerwca.

(Pat.). Havas donosi z Rzymu, iż Watykan dowiaduje się, że bolszewicy zezwolili kierownikowi pontyfikalnej misji pomocy Rosji na odwiedzenie arcybiskupa Ciepłaka. Arcybiskup ile wygląda, jest bardzo wyczerpany. W Watykanie spodziewają się, iż arcybiskup niebawem będzie uwolniony.

TEATR POLSKI sala „Lutnia”  
Dziś  
„Grube ryby”, komedia M. Bałuckiego.  
występ Mieczysława Frenkla.

TEATR LETNI ogród po-Bernardyński  
Dziś  
„Król się bawi”, operetka Nelsona.  
Początek o godz. 8 ej wiecz.



## PALMA

OBČASY I PODESZWY GUMOWE są trwalsze od skóry, chronią nogi, oszczędzają obuwie  
**PALMA-KAUCZUK** (Sp. z ogr. odp.)  
Dom Komisowy Warszawa, ul. Kupiecka 10  
(dom przejściowy Nalewki 39) tel. 288—82.

### Anglja a Sowiety.

Trześć ostatniej noty angielskiej.

Paryż, 5 czerwca.

(Pat.). Ostatnia nota angielska do Sowietów zawiera propozycję zawarcia wzajemnego układu, zmierzającego do uniknięcia akcji, zdążającej do zniszczenia jakichkolwiek instytucji w krajach kontrahentów.

Propaganda komunistyczna w Azji Centralnej.

Londyn, 5 czerwca.

(Pat.). „Reuter” ogłasza tekst noty Emira Buchary do rządu angielskiego, oskarżającej Sowiety o propagandę komunistyczną w Azji Centralnej i żądającej położenia temu kresu. Reuter podkreśla, że chodzi tu o propagandę, która obecnie stanowi przedmiot rokowań Curzona z Krasinem.

### Anglja popiera stanowisko Francji.

Paryż, 5 czerwca.

(Pat.). „Petit Parisien” donosi o potwierdzeniu się wiadomości, że Baldwin w najbliższym czasie zamierza ostatecznie uregulować kwestję reparacyjną. Obecna chwila zdaje się być odpowiednią ku temu.

Rząd angielski poruszył ponownie na Konferencji Ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec. Krok ten oznacza zamiar Anglii złączenia kwestji zabezpieczenia Francji z kwestją reparacyjną.

### Mackenzen w roli antypolskiego agitatora.

Olsztyn, 6 czerwca.

(A. w.). W niedzielę odbyło się odsłonięcie pomnika Związku Wojskowych Niemieckich, w którym wziął udział Marszałek Mackenzen. Wśród szeregu delegacji z Prus Wschodnich w uroczystości Olsztyńskiej uczestniczyła też delegacja w. m. Gdańska. Mackenzen witając delegację wygłosił przemówienie nacechowane antypolskością.

### Związek państw bałtyckich a Litwa.

Kowno, 6 czerwca.

(A. w.). Galwanowski oświadczył dziennikarzom łotewskim, że Litwa dziś sprzyja zamiarowi utworzenia związku państw bałtyckich i spodziewa się, że w tej kwestji może dojść do porozumienia z Polską. Oświadczenie Galwanowskiego stoi niewątpliwie w związku z niepowodzeniem jakiego doznał w Paryżu.

### Walka ze szmuglem.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, walka ze szmuglem wkracza na pomyslniejsze tory. Wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej, szmugiel do Niemiec zmniejszył się do minimalnych rozmiarów. Na granicy zaś czesko słowackiej, gdzie wysoki kurs korony czeskiej stanowi zachętę do szmuglu, bawi od miesiąca komisja kontrolująca, która prowadzi bardzo energiczną walkę ze szmuglem. Komisja ta osiągnęła bardzo dodatnie wyniki zarówno w zakresie ujawnienia nadużyć, jak w dziedzinie zapobiegania ich możliwości.



Żądajcie wszędzie oryginalnego kakao

**VAN HOUTEN**

z powyższą marką fabryczną

Spróbujcie nowej wyśmienitej herbaty Nr 103

**Fels Tea Co**

Warszawa.

Reprezentant

**N. Ziemans**

Wilno, Niemiecka 33.

KUPNO WALUT ZAGRANICZNYCH, SPRZEDAŻ 6% ZŁOTYCH BONÓW PÓ KURSIE URZĘDOWYM, WYNAJEM KASETEK OPANCERZONYCH I WSZELKIE INNE CZYNNOŚCI BANKOWE ZAŁATWIA DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ.

## Podatek dochodowy w gospodarstwach rolnych.

Jeżeli uskarżano się dawniej na nikłość dochodów Skarbu Państwa ze źródeł podatków bezpośrednich i temu objawowi przypisywano wyłączną winę niedomagań budżetowych, spadku marki i t. d., to obecnie widzimy zjawisko wręcz odwrotne.

Nie tylko bowiem podnoszą w tempie galopowym stawki przewozowe, celne, pocztowo-telegraficzne, które przecie, w pewnej mierze, są też podatkiem na rzecz Państwa, jeżeli dają dochód, nie tylko wzrastają równie prędko opłaty stempłowe, przemysłowe, alienacyjne, spadkowe, akcyzowe i t. d. i t. d., ale wprowadza się nowe, niepomierne uciążliwe, mało produkcyjne bo wymagające ogromnie kosztownego aparatu egzekucyjnego, podatki.

Takim podatkiem jest podatek dochodowy.

Teoretycznie wygląda, że jest on najsluszniejszy, gdyż nakazuje udział w wydatkach Państwa w stosunku do wartości materialnej podatnika, w jego dochodach wyrażonej, tak jak akcjonariusz, pobierając dywidendę w stosunku do ilości posiadanych akcji, w tej samej proporcji opłaca koszty handlowe.

Progresja, stosowana do zwiększających się dochodów, aczkolwiek ma dużo zwolenników ze względów czysto ludzkiej chęci przetrwania ciężarów na bogatszych, którym się zazdrości większych dochodów, a często nawet pochyla się do bogactwa za zbrodnie antyspołeczne — progresja ta jest pomysłem ekonomicznie wadliwym.

Gdy dziś przemysł i handel dają, bo dążyć muszą, do coraz większego zwiększenia kapitału i operowania olbrzymimi obiektami, progresywny podatek dochodowy podcina energię i przedsiębiorczość, gdyż człowiek im więcej pracuje, tem owoc jego pracy proporcjonalnie się zmniejsza, dochodząc rychło do kresu, po za którym nie ma już żadnej racji zwiększać rozmach przedsiębiorstwa. Zależnie od stawek progresji, zmniejsza się wolność lub prędzej rozpęd przedsiębiorczości ludzkiej, a więc i źródeł zarobkowania robotników, ruch handlowy, transportowy, a więc w rezultacie i dochody skarbowe z tych źródeł płynące.

Gdy się mówi kapitałowi: wolno ci tylko z takiej części zy-

sków korzystać, a reszta będzie ci odebrana, wówczas kapitał albo przestaje pracować, albo wynosi się tam, gdzie jest wolny od nadmiernego opodatkowania.

Tak było we Francji, gdy dwa razy musiano znosić ten podatek, gdyż cały płynny kapitał przenosił się odrazu do Belgji, gdzie podatku nie było.

Przeciwnie, podatek dochodowy, lecz nie progresywny, byłby idealnym i mógłby nawet zamienić wszelkie inne.

Jeżeli Państwo dąży do tego, by poszczególni obywatele nie posiadali więcej od innych, to rezultacie ostatecznym doszłoby się do tego, że wszyscy posiadali by tylko normę przeżyciową wolną od podatku dochodowego.

Tymczasem widzimy, że państwa dążą do oparcia swych dochodów właśnie na wyciskaniu nadmiernego dochodu z zamożniejszych, a więc na ogół biorąc, energiczniejszych, pracowitszych, zdolniejszych, t. j. najpożyteczniejszych, w ekonomice Państwa, ludzi. Wieczna historia o chłopie i kurze, co złote znosiła jajka.

W państwach o wysokiej kulturze, o ustalonych formach życia ekonomicznego, gdzie państwo oddaje znakomite usługi w postaci doskonałej administracji, świetnych udogodnień komunikacyjnych, zapewnieniu życia i mienia, doskonałej opieki policyjnej, lekarskiej, wybitnej pomocy kredytowej i t. p. — płatnik wie, co otrzymuje wzamian za podatki i w tych państwach grosz publiczny nie trwoni się, bądź przez nieudolność, bądź przez szafowanie nierozważne, bądź przez złą organizację, bądź przez zbyt dobrą organizację, ale wyłącznie na korzyść jednej partii.

Ale w państwach tak jeszcze prymitywnych pod względem kulturalnym, a znajdujących się wciąż w stanie chaosu twórczego, ściąganie niepomiernych podatków, w beznadziejnej nadziei zapewnienia tej beczki bez dna, jaką jest część rozchodowa budżetu, pobieranie nadmiernych podatków jest czynnikami zabijającym wszelkie próby podźwignięcia gospodarstwa krajowego.

Podatek dochodowy może więc egzystować w państwach wysoce i od dawna kulturalnych, zaś jest szkodliwym i musi być wadliwym w zastosowaniu w krajach o nikłej kulturze, jak w tych

dzielnicach Polski, które, jak Kresy Wschodnie, różnią się nieskończenie od kulturalnego Poznania. W Poznaniu np. nie tylko, dzięki wielkiemu skupieniu ludzi w małych okręgach, łatwo jest wiedzieć z wielką dokładnością o dochodzie poszczególnych osób, a więc prawidłowo zastosować podatek, ale dzięki klimatowi i specjalnym warunkom, w jakich się rolnictwo znajduje, można uważać warsztaty rolne za rodzaj fabryk pracujących stale z zyskiem większym lub mniejszym, ale nie ze stałym deficytem, z jakim obecnie walczą nasze zrujnowane gospodarstwa.

Podatek, który polega na podawaniu ścisłych cyfr, musi być oparty na dwóch czynnikach: na prawidłowej buchalterji i na sumiennym podawaniu sum przychodowych i rozchodowych.

Otóż podatek dochodowy często bywał nazywany podatkiem na uczciwych ludzi. Wyobraźmy sobie kogoś, co uprawia pewien proceder, który nie wymaga ani biura, ani buchalterji, ani świadectw przemysłowych, rejestracji i t. d., n. p. faktor załatwiający często duże transakcje z dobrym zyskiem, wróżka przepowiadająca przeszłość i przyszłość, lub t. p., — czy można sądzić, że zadeklarują dochód do opodatkowania?

A wolne profesje czy mogą być poddane jakiejś ścisłej kontroli, która zresztą przez Sejm została chwilowo zawieszona, i czy można być pewnym, że wszyscy adwokaci, lekarze, malarze, poeci, literaci, muzycy et. c. będą nie tylko chcieli ale i mogli podawać ścisłe cyfry?

A więc podatek spaść musi na barki albo wyjątkowo sumiennych i precyzyjnych ludzi, albo na takich, których dokładne zapisy obowiązują, podczas gdy inni bądź całkiem dochodu nie wykażą, bądź go niezmiernie umniejszą. W końcu wszyscy będą wykazywać dochody mniejsze, bo nie zechcą być ofiarami, a wysokość stawek musi do salwowania potrzebnych do życia pieniędzy.

Wysokie kary nie pomagają, bo udowodnić że dochód był, jest w większości wypadków niezmiernie trudno, a ludzkość ma to do siebie, że ratuje się jak może, gdy zbytnio ją cisną, tak jak odmarwia ruszenia z miejsca koń, gdy ładunek jest po nad jego siły. W państwach urządzonych, ściąganie podatku dochodowego pochłaniało do 50 proc. jego samego, t. j. że ludność musiała właściwie opłacać dubelt tego co przynosił podatek skarbowi w rzeczywistości.

Że tak bywa, dowiódł Mussolini, kasując jeden z podatków, koszty ściągania którego stanowiły 40 proc.

U nas podatek dochodowy jest mniej jeszcze sprawiedliwy niż gdzie indziej, bo bywa często pobierany podwójnie. Naprzykład przedsiębiorstwo spółkowe, jako takie, płaci podatek dochodowy w progresji zastosowanej do całego dochodu, następnie zaś każdy udziałowiec od części dochodu na niego przypadającej płaci powtórnie, podczas gdy posiadacz takiego samego przedsiębiorstwa, ale w całości, płaci tylko raz od dochodu tego przedsiębiorstwa.

Jeżeli ściąganie podatku dochodowego od pensji i stałych zarobków jest możliwe i wskazane jako jedyna forma uczestniczenia w wpłatach od dochodu kategorii osób, posiadających stałe wynagrodzenie, to pobieranie podatku dochodowego od realizacji całego majątku lub jego części bije wprost w oczy jawną niesprawiedliwość. Rażącem przykładem takiej niesprawiedliwości jest pobieranie podatku od sprzedaży leśnych, po za rocznymi cięciami otrzymywanymi. Takie sprzedaże nie mogą być rozpatrywane inaczej, jak realizacja samego kapitału, a więc nie mogą być wcale opodatkowywane.

St. Wańkiewicz.

## Teatr Polski.

Gościnne występy M. Frenkla.

„Grube ryby”, komedia w 3 akt. Bałuckiego.

Zdawałoby się, jakoby nigdy nie. Scena „Lutni” pozostała na dawnym miejscu i w grupowaniu jej rekwizytów czuć ciągle rękę p. Kazimierowskiego, zdolną, doświadczoną, urabiającą otoczenie już dla nie jednej znakomości aktorskiej, a jednak za dotknięciem różdżki wielkiego artyzmu przestacza się ta scena w coś tak bezwzględnie doskonałego, że, w miarę rozgrywanej się akcji, błędnie to wszystko, co jest indywidualnego w zespole aktorów i dekoracji, a przestacza się w jednolitą jakby armję, kroczącą na podbój serc i umysłów publiczności, która ogląda — Frenkla. Pasy pękają od śmiechu; lub też widz siedzi z zapartym oddechem i patrzy, i słucha, podziwia, zdumiewa się... to zależy od Frenkla.

Bałucki pisał ongiś komedię; dawne to czasy, przebrzmiałe cza-

sy i sytuacje, i poglądy ludzi, i z nich wypływające konflikty, misternie w węzeł komedijowy związane. Lecz to, co w całej kryształowej czystości arcy-ludzkiem w nich było, pozostanie na wieki i tu pole bez granic, by wykrzesać śmiech i radość u tych, co w zwierciadle prawdziwego życia przeglądają się lubią. Pole dla sztuki aktorskiej, sztuki wzniesionej na taką płaszczyznę, na jaką ją Frenkiel stawia.

Mimowoli kocha się przedziwny kunszt aktorski; chciałoby się go objąć i do serca przycisnąć, za tę strugę zjawy rzeczywistych zdarzeń, płynącą do nas z rozwarłych podwoi sceny.

Ta zdolność grania, właśnie tak, jak tego widz pragnie i potrzebuje, jest u Frenkla nieograniczona. W miarę naturalny i dotykający niemal rzeczywistości, staje się nagle rokosznie komicznym, dobywając z całej postaci i całego stosunku jej do otoczenia ekstrakt tego, co się komizmem zowie. Kochana sztuka!

Zaprawdę, jeżeli kiedy w życiu można sobie pozwolić na zapomnienie wszystkich trosk, to chyba patrząc na scenę, po której taki aktor chodzi.

Jednak ten refleks całego kompleksu zjawisk, który nam daje scenę, zależy w dużej mierze od zgrania całego zespołu, od dostosowania się go do płaszczyzny wielkiej sztuki, której uosobieniem, w danym wypadku, jest sam Frenkiel.

Nie w tem więc leży główna zasługa p. Rychłowskiego, że zaprosił talent do tego stopnia wybitny, by dać wileńskiej publiczności „uczte artystyczną”, ale również, iż dał możliwość Frenkielowi urobić z otoczenia oprawę, w której blask tego talentu w całej pełni się uwidatnia.

Więc pp. Miłkowska, Bortnowska, Wyrwicz, Wołojko, Godlewski, Rychłowska i inni, stali na wysokości zadania, za co im z naszej strony najwyższa wdzięczność się należy.

I widownia wypełniona była po brzegi i tryumf był kompletny.

Z. O.

## Taryfa opłat stempłowych.

Na półkach wszystkich księgarń Wileńskich pojawiła się broszurka zawierająca taryfę opłat stempłowych, opracowaną przez urzędników V Wydziału Wileńskiej Izby Skarbowej.

Broszurka rzeżona zawiera wszelkie informacje i wskazówki niezbędne dla wszystkich urzędów, instytucji i osób prywatnych, w związku z zmianami obowiązującymi od 8 maja r. b. w dziedzinie opłat stempłowych.

## Książka z Wilna.

(Prof. Marjan Zdziechowski: Europa, Rosja, Azja).

Pod powyższym tytułem ukazała się przed kilkoma miesiącami książka prof. Zdziechowskiego.

Prof. Zdziechowski, największy talent pisarski wśród pisarzy politycznych i publicystów polskich, jest czytany w całej Polsce. Olbrzymi urok szczeroci posiadają jego pisma z okresu wojny i powojenne. Prof. Z. stał się w okresie wojny w zupełności sobą, znikły w nim wszelkie sprzeczności między tem, co głosi w imieniu prawdy i dobra narodu, a tem, co porusza jego serce. Rabek procesu, który go przeobraził, odkrywa nam w artykule „Dwa Imperjalizmy”:

Było to po ukończeniu studiów w Dorpacie w 1883 r. Zdawało się mi, gdy pociąg stanął w Szczakowej, że wyrwałem się z domu niewoli i stanęłem na Ziemi obiecanej. Ogarnęła mnie szalona radość i wszystko było dla mnie radością i pięknością: wagony austriackie, konduktorzy w błękitnych mundurach, urzędnicy celni z zielonemi naszyjami, stary jakiś generał z arystokratyczną postacią... Zapomniałem, że z jednego zaboru przeszedłem tylko do drugiego; na wojsko austriackie patrzyłem prawie jako na własne swoje polskie wojsko. I w tem wrazeniu utwierdziły mię dni spędzone w Krakowie. Choć od lat kilkunastu posiadała Galicja autonomję, jednak wtedy wydawała się ona świeżą, dopiero co otrzymaną ceną zdobyczą. Dominujące tam stronnictwo stanicyzów, które postępowała prasa warszawska przedstawiała, jako zgraję zaprzadków i serwilistów „stało i stać i chciało” przy tronie z tego powodu, że uznawało łączność sprawy naszej z interesem Habsburgów i że wierzyło wskrzeszenie Polski pod berłem tej dynastji. W tym kierunku szli a

entuzjazmem zwłaszcza weterani z 1863 r., których wówczas poznałem. Galicja była dla nich Piemontem przyszłej wolnej ojczyzny. Cesarz Franciszek Józef, który po upadku powstania naszego w chwili dla nas nastraszniejszej podał narodowi polskiemu rękę pomocy, dał mu w obrębie swego państwa możność swobodnego rozwoju kultury, a przedstawiłcieli jego do grona swych doradców powołał, budził powszechną, serdeczną wdzięczność, zdawał się nam uosobieniem tych samych nadziei, jakie na początku stulecia włożono na osobę Napoleona.

Prof. Zdziechowski opowiada dalej, że potem stopniowo, gdy osiadł w Krakowie, powoli zaczęła się zacząć w nim owe młodzieńcze austrofilstwo. Przypisuje on to wrastającej zależności Austrii od Niemiec oraz wzmagającemu się rozkładowi monarchji po zaprowadzeniu kurji powszechnego głosowania. Zdaje się mi, że tu był jeszcze jeden czynnik nieuzwzględniony przez prof. Z. osłabienie antagonizmu austro-rosyjskiego w okresie 1894—1907 r. Rosja bowiem po wojnie chińsko-japońskiej swą ekspansję przeniosła na daleki Wschód i usiłowała utrzymać status quo na wschodzie europejskim, Austrija zaś wobec trudności wewnętrznych nie zdradzała ofensywy politycznej, stąd tymczasowe wyrównanie stosunków austro-rosyjskich. Prąd irredenty polskiej, antyrosyjskiej z samej swej natury był nie na rękę Austrii, co wywierato wpływ na prasę galicyjską, gdzie dawny anty-rosyjski prąd tamowano. Z zaboru rosyjskiego, pozbawionego nadziei wyzwolenia się, szedł też prąd ugody względem Rosji. Prof. Zdzie-

chowski, nie mając nadziei niepodległości był zaprzętnięty myślą polepszenia naszego położenia w obrębie państw zaborczych. Włodzimierz, Sołowjew, prof. Cziczewin, Trubeckij i t. p. ludzie należeli do jego osobliwych znajomych i przyjaciół. Ich poglądy na potrzebę polepszenia losu Polaków w Rosji uznawał za poglądy przyszłej Rosji. Zdawało się mu, że przez ciężenie zachodniej Słowiańszczyzny do Polski można będzie podnieść znaczenie Polski w oczach Rosji i uzyskać znaczniejsze koncesje. To było podstawą jego słowianofilstwa.

Koncepcje te uznawałem za bardzo szkodliwe, gdyż, zdaniem mojem, miały one naszą polityczną świadomość, znajdowały się w sprzeczności z naszym nieprzyjętym antagonizmem wobec Rosji, wywoływały poczucie solidarności słowiańskiej. Austrija opierała się o Niemcy, konsekwencją tego dla mnie było oparcie sprawy polskiej o Niemcy. Po za Austriją widziałem antyrosyjskie i antysłowiańskie, ale filopolskie Węgry. Z Węgrami iść, nie zrażać ich panslawizmem — było moją linią wytyczną, gdy w Galicji zwalczał prof. Zdziechowski, nie znając go osobiście.

Wojna nas postawiła na jednym biegunie politycznym, chociaż byliśmy od siebie linją frontu oddzieleni. Filozof, artysta prof. Zdziechowski, jako natura wrażliwa, pod wpływem wielkich wypadków politycznych stał się myślicielem politycznym polskim

doby obecnej. Wszystko, co było narzucone przez okres marazmu przedwojennego, mknęło, nastąpiła harmonja z dawnymi, tłumionymi przez fałszywą rachubę dążeniami politycznymi. Momentem przełomowym było wzięcie Lwowa przez wojska rosyjskie.

„Stosunek nasz do utraty Lwowa lepiej, niż wszystko inne, określa nasze orientacje polityczne, i ich charakter, ich głębszy podkład psychologiczny. Jedni się cieszyli, dla innych to było ciosem... Sol daryzować się z tryumfem moskiewskim we Lwowie było dla mnie czemś tak potwornym, niepojętym, że innego odzwieku, niż najgłębsze oburzenie w duszy mej wywołać nie mogło. Choć położony na kresach, na gruncie etnograficznie obcym, Lwów duchowo jest sercem Polski. W żadnym innym mieście świadomość polska nie jest tak żywa i nagła, szczególnie w ciągu lat ostatnich nie dał patriotyzm polski tylu ofiarności, wzruszających dowodów wierności i heroizmu... — Bawkiem w Petersburgu — pisał prof. Zd., gdy Lwów padał... Wśród polityków z zawodu (posłów polskich) dane było hasło witanie każdego zwycięstwa rosyjskiego, jako kroku naprzód do obecnego i upragnionego „zjednoczenia”.

— Ale mnie gryzła rozpacz — pisał prof. Zd., już nie potrzebowałem zastanawiać się nad tem, czyje zwycięstwo mniejszem było ziemi. Zdumienia, jeżeli kiedykolwiek je miałem, rozwiewały się z dniem każdym. Bo każdy dzień przekonywał mię coraz mocniej, że odezwa była oszustwem, a zjednoczenie rozumiane w sferach rządzących, jako utworzenie wielkiego „Przysławskiego Kraju”, że wreszcie w sferach opozycji rosyjskiej sprawie polską lekceważono, jako drobiaż na tle wielkiej wojny światowej”. (Str. 137 — 139).

Pragnienie niepodległości u prof. Zd. w okresie przedwojennym było przytłoczone pesymizmem, idea niepodległości uznawana za marze-

nie niezgodne z warunkami politycznymi świata. „Układ polityczny Europy zbudowany jest na tem, że nas niema” — pisał hr. Wojciech Dzieduszycki, pisarz ceniony przez prof. Zd., stojący blisko wielkiego ołtarza polityki. Dawny układ polityczny Europy rozbiła wojna. Proklamowanie państwa polskiego 5 listopada 1918 r. wyniosło sprawę polską z poziomu autonomji na poziom niepodległości politycznej. Akt ów na każdego spragnionego niepodległości Polski sprawił bardzo silne wrażenie, a przeniosł prof. Zd. do obozu niepodległościowego. Wrażenia przybyła Niemców do Mińszczyzny na wezwanie osaczanego korpusu polskiego musiały być tylko dodatnie. Pozostawała dawniej zaszczerpiona jako szczyłek dawnych poglądów nieufność do Niemców, skargi na ucisk w ziemi Wileńskiej. Trzeba było te wszystkie sprzeczności pogodzić, wszystko przemysleć na nowo. W obszernej laboratorjum myśli wschodu i zachodu ze zdwojoną energją umysłową szukał prof. Zd. rozwiązania nowych problemów i problemu polskiego na tle nowych warunków.

Pesymistą był prof. Zd. przed wojną, pewien specyficzny pesymizm jest podłożem jego przekonań doby obecnej. Ale to nie determinizm pesymistyczny, który wskazuje na nadchodzącą katastrofę, ale uważa ją za konieczność przyrodzoną, nie dającą się odsunąć. Pesymizm prof. Zd. jest troską, która go przejmuje wobec prawde-

# KRONIKA.

Wczwartek Roberta Op.

W piątek Maksyma i Medarda.

W sobotę Stanisława i Kłosa.

W niedzielę Stanisława i Kłosa.

## WILEŃSKA.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek 7 czerwca odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybory przedstawicieli Rady Miejskiej do Wileńskiego Komitetu Obchodu 150-tej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej. 2) Wybory dwóch członków i dwóch zastępców do Urzędu Dyscyplinarnego pierwszej instancji dla nauczycieli publicznych szkół powiatowych. 3) Referat w przedmiocie wniosku radnego Zasztowta w sprawie zwolnionych pracowników szpitala św. Jakóba. 4) Referat w sprawie wniosku radnego Zasztowta w przedmiocie opłaty robotników podziennych, pracujących nie mniej niż miesiąc. 5) Referat w sprawie przyjęcia od Wydziału Zdrowia zaliczki zwrotnej w wysokości 13.000.000 mk. 6) Projekt przepisów tymczasowych o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnym pracowników miejskich i ich rodzin. 7) Referat w sprawie rozłożenia podatku szkolnego na handlowe i przemysłowe przedsiębiorstwa akcyjne i na banki. 8) Referat w sprawie ustalenia dopłat pracownikom szpitala zakaznego. 9) Referat w sprawie pobrania zaliczki od abonentów na poczet należności za energię elektryczną. 10) Referat w sprawie oferty p. E. Biberstejna-Kazimierskiego o zorganizowaniu ruchu autobusowego. 11) Referat w sprawie zwiększenia ceny wykupu za ziemię miejskie wieczysto-czynszowe i wieczysto-dzierżawne. 12) Referat w sprawie zwiększenia pobrań na rzecz miasta za czynności związane z przekazaniem praw wieczysto czynszowych i wieczysto-dzierżawnych. 13) Referat w sprawie zwiększenia etatów straży ogniowej. 14) Referat w sprawie nadania Zarządowi Miejskiemu prawa pierwokupu nieruchomości miejskich za cenę oznaczoną w akcie kupna. (A. W.)

Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbę-

dzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) D-r Pawłowski—pokaz chorego z II jej kliniki chorób wewnętrznych U. S. B.; 2) D-r Obieziński—sprawozdanie ze zjazdu Położników i Ginekologów, odbytego w Warszawie dnia 4, 5 i 6 kwietnia r. b.; 3) Prof. D-r Ziemacki—o patogenii ropni opadłych przy gruźlicy chirurgicznej z demonstracją preparatu.

— Podziękowanie. Związek Polaków Kresowców z Białorusi składa serdeczną podziękę Bankowi Prywatnemu Handlowemu w Wilnie za ofiarowane 2 miliony marek dla biednych dzieci polskich z Kresów Zakordonowych.

— Koncert pani Larar. Dnia 9 czerwca w sobotę odbędzie się w domu Oficera Polskiego, Mickiewicza 13, koncert pani Irenej Larar, znakomitej pianistki-spiewaczki. W pierwszej części składa się program z utworów fortepianowych, a część druga jest wokalna. Część dochodu przeznaczono jest na kulturalno-oświatowe cele 23 pułku ułanów. Mamy nadzieję, że zarówno wybitne zdolności pani Larar, jak i cel sympatyczny ściągają tłumy publiczności. Bilety są do nabycia od dzisiaj w cukierni Sztrala od 6—8 i w sobotę przy wejściu.

— W sprawie teatrów. W poniedziałek 11 b. m. przyjeżdżają do Wilna przedstawiciele Dep. Sztuki M. n. W. R. i O. P., naczelnik wydziału p. Felicjan Czapski i referent Mieczysław Skolimowski, w celu uregulowania między innymi spraw teatralnych i szkół muzycznych. Osoby zainteresowane, które chcą być przyjęte przez przedstawicieli Dep. Sztuki, winne się zgłosić w sobotę w Oddziale Sztuki Delegatury Rządu w godzinach urzędowych do kierownika tego oddziału prof. J. Remera. (A. W.)

## Z CAŁEJ POLSKI.

Skazanie redaktora „Polski Zbrojnej”.

Donoszą z Warszawy, że redaktor „Polski Zbrojnej” kpt. Remigiusz Kwiatkowski skazany został dyscyplinarnie na 2 tygodnie aresztu i od 6 bm rozpoczął odsiadanie kary.

## Historik czeski we Lwowie.

We Lwowie spędzał dwa dni na badaniach naukowych historyk czeski prof. Bidlo, podejmowany przez historyków polskich. Ze Lwowa prof. Bidlo udał się do Krakowa i Warszawy.

## TEATR I MUZYKA.

### Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski. Dziś po raz ostatni „Grube ryby” z Mieczysławem Frenkiem, który z postaci Wistawskiego robi typ bajeczny. Jutro ustępują „Grube ryby” miejsca doskonałej satyrze Wroczyńskiego „Dzieje salonu”, w której mistrz sceny polskiej zbiera w Warszawie laury w świetnie podpatrzonej postaci paskarza Wyclora.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj operetka Nelsona „Król się bawi”. Przedewszystkiem libretto, pomysłowe ewolucje, wdzięk melodyjny muzyki oraz świetny Fox-Trot w wykonaniu primabaleriny Makarowej i baletmistrza Łuzińskiego, każą wróżyć długotrwałe powodzenie.

Piękne i efektowne dekoracje artysty malarza p. Kazimierowskiego.

— Występy p. Wiktorji Kaweckiej. W ogrodzie po-Bernardyńskim rozpoczęła swe gościnne występy p. Wiktorja Kaweczka, p. Dobosz - Markowska, oraz baryton p. Krugowski (partner p. Kaweckiej). Gwiazda operetkowa wybrała sobie na pierwszy występ operetkę Lehara „Wesoła wdówka”, w której ukazuje się tylko raz jeden.

Dyrekcja zawiadania, iż bilety na wszystkie występy p. Kaweckiej są już do nabycia w kasach teatralnych.

— Teatr Wielki. W czwartek „Cavalleria Rusticana” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla.

W obydwóch operach wystąpi tenor p. Ignacy Mann.

W piątek po raz drugi doskonała sztuka Hausa Müllera „Piomien” z pp. E. Dąbrowską, H. Gruszcą, Plucińską, Weissową i Jackowską, oraz pp. E. Strykiem, S. Bruszkiewiczem, i M. Nawrockim. Temat sięgający do źródeł życia obyczajowego wywiera niezatarte wrażenie.

— Koncerty Symfoniczne w Ogrodzie Bernardyńskim. Dzisiaj wieczorem, na żądanie publiczności zostanie powtórzony program koncertu popularnego, składający się z utworów Moniuszki, Noakowskiego, Mendelsohna i innych, pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Tajemniczy postrzał. Dn. 5 b. m. został postrzelony w łewie biedro robotnik na stacji torowej 29-o letni Witold Sutkiewicz (Pivna 9). Ranny odwieziony został do szpitala św. Jakóba.

— Skutki pijanstwa. Dn. 5 b. m. podczas pijatki otrzymał kłota ranę w okolicy karku Felician Stankiewicz (Tuskulanska 13). Rannego odwieziono do szpitala św. Jakóba. Złoczyńcę Michała Rudamińskiego ujęto.

— Wyrodna matka. Policja 1-go kom. zatrzymała Teodorę Dziemińską (wieś Zalesie pow. Dziśnieński), która usiłowała rzucać dziecko do stepu w dziedzińcu domu numer 66 przy ul. Zawalnej.

— Krewki mąż. Polejca 2-go kom. zatrzymała Ignacego Ciśniaka, który pobliżone swą do utraty przytomności.

— Niedoszły podróżnik — Amerykanin. Polejca zatrzymała Michała Tarankiewicza, który zbiegł od rodziców w celu wyjazdu do Ameryki.

— Kradzieże. Stanisławowi Swirskiemu (Konarskiego 45) skradziono ubrania na sumę 5 mil. mk.

— Józefowi Winczowi (Ślaska 15) skradziono bielizny wartości 4 mil. 500 tys. mk.

## TELEGRAMY.

### Zamordowanie kardynała.

Saragossa, 5 czerwca.

(Pat.). Kardynał Soldevilla został zamordowany w chwili wysiadania z samochodu przed pałacem swym w okolicach Saragossy. Od strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała. Szofer ranny, sprawcy zbiegli.

### Pertraktacje Japońsko - Sowieckie.

Moskwa, 6 czerwca.

(A. w.). Japońska Rada Ministrów postanowiła przystąpić do wstępnych pertraktacji z Rosją występując z własnym projektem, który ostatecznie ma być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu gabinetu.

### Milukow w Pradze.

Praga, 5 czerwca.

(Pat.). Przybył tu Milukow, który wygłosił odczyt o zadaniach emigracji rosyjskiej. Milukow będzie się starał nawiązać kontakt z politykami czeskim.

### Marica granicą Turcji.

Lozanna, 5 czerwca.

(Pat.). Sojusznicy przyjęli propozycje tureckie w sprawie gwarancji prawnych dla cudzoziemców przebywających w Turcji oraz postanowili, że europejska granica Turcji będzie biegła wzdłuż Maricy.

## Życie ekonomiczne.

### Nowy państwowy podatek przemysłowy.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.). Z postanowień zawartych w nowej ustawie o nowym podatku państwowym przemysłowym wynikają dla płatników podatku tego następujące obowiązki:

1) Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe i osoby wykonujące zajęcia przemysłowe, które już na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym obowiązane były wykupić na r. 1922 świadectwa przemysłowe, winny do-

placić różnicę pomiędzy ceną posiadanego świadectwa przemysłowego a ceną przypadającą obecnie zgodnie z przepisami nowej ustawy. Obowiązek dopłaty lub uiszczenia należności dotyczy jednocześnie i ustanowionych nową ustawą dodatków.

2) Na przedsiębiorstwa, zajęcia i oddzielne składy, które w myśl poprzedniej ustawy nie podlegały obowiązkowi nabywania świadectw przemysłowych, względnie kart rejestracyjnych, a co do których z mocy nowej ustawy obowiązek ten obecnie powstał, winni przedsiębiorcy nabyć właściwe świadectwa przemysłowe, ewentualnie karty rejestracyjne, zgodnie z postanowieniami nowej ustawy.

Opłaty od wywozu drzewa za granicę.

Warszawa, 6 czerwca.

(A. w.) Na podstawie art. 18 ustawy z 15-VII 1920 o obrocie towarowym z zagranicą wprowadzone zostały opłaty wywozowe od wywozu drzewa iglastego nieobrobionego i osiki nieobrobionej. Opłaty te pobierane będą aż do odwołania na wysokość 1/3 szylinga od 1 m. sześciu budulca, 1/4 szyl. od 1 m. sześciu wszystkich innych gatunków drzewa iglastego nieobrobionego, oraz 1 szyl. o 1 m. sześciu osiki. Przy wadze 700 kg. za metr sześciu drzewa. Opłaty te wynoszą 1/4 szyl. od 100 kg. budulca, 1/8 szyl. od 100 kg. wszystkich innych gatunków drzewa iglastego nieobrobionego oraz 1/2 szyl. od 100 kg. osiki.

„Korona z ropy” Stinnes'a.

Berlin, 5 czerwca.

(A. w.) Jak donoszą dzienniki, Hugo Stinnes, wielki przemysłowiec niemiecki, którego olbrzymie majątki nazywają niekiedy „królestwem” stali, węgla, drzewa i żeglugi, postanowił uwieńczyć swój majątek „koroną” z ropy. Rozpoczął on rokowania z największymi naftowymi firmami, które pozwolą mu w razie pomyślnych rezultatów stać się decydującym czynnikiem w niemieckim, a może nawet międzynarodowym przemyśle naftowym. Sygnalizowana jest fuzja z wielkimi koncernami naftowymi Riebecka i T-wa dla przemysłu naftowego, posiadających własne kopalnie, rafinerie, fabryki i cały olbrzymi aparat dla eksploatacji i przeróbki ropy naftowej.

## Giełda.

Wilno, 6 czerwca.

Żądano.	Poszukiwano.	Tranzakcje.
Dol. St. Zł.	57500	58000
		58500
Złoto:		
Ruble	3370000	3345000
		3360000
Liety zastaw.		
Wil. B. Ziem.		175000
Akcje		
Wil. Pryw.		
Banku Handl.		36000
Pol. Banku		
Pałacajin.	7500	7000
Wil. B. Rol.		
Przemysł.		40000

podobieństwa katastrofy, mogącej dotknąć Polskę, jako państwo i cywilizację naszą, zagrożoną bolszewizmem i azjatyżmem. W podłożu myślenia prof. Zdz. leży filozofia chrześcijańska. „Nie wolno człowiekowi bać się prawdy, chrześcijaninowi nie wolno zapominać, że świat w ziem leży i wojowanie z tem złem stanowi istotę powinności naszej”.

Formą walki ze złem jest głoszenie prawdy. Prof. Zdz. jest rycerzem prawdy w społeczeństwie nierycerskim w życiu cywilnym. Ludziska posługują się uchwałami partyjnymi tej spółki o ograniczonej poręce, z którą się robią interesy na polityce, a on szuka prawdy obiektywnej, dróg, które mi dalyby się uniknąć zagrażające nam katastrofy, stąd stoi samotny. Zdaniem prof. Zdz., bolszewizm, Azja, antygonizmy narodowe rozdzierające Europę, jej nacjonalizm zagrażające cywilizacji europejskiej.

„Strasne memento co do możliwości bliskiego urzeczywistnienia wszelkich najczarniejszych wniosków o upadku i konaniu Europy mamy w obrazie dzisiejszej bolszewickiej Rosji, wymierającej z głodu w swoim bolszewickim raju. A przewrót ten dokonał się tak niesłychanie łatwo! Nic dziwnego, wypadło to z samego charakteru narodowego, w którym tak silny jest instynkt niszczenia, oraz warunków historycznych...”

„Nic fałszywszego, jak wzmawiać w siebie, że rewolucja bolszewicka będzie odstrasającym przykładem dla Europy. Wygodny ten, zachęcający do bezczynności i stąd zyskujący coraz liczniejszych zwolenników pogląd znalazł w osobie Pr. Dziedzińskiego stanowczego i rozumnego przeciwnika. Słusznie przypomniał pogodnym z bolszewizmem politykom, że historia wszystkich rewolucyj

jasno wykazuje, iż dla sprowadzenia przewrotu społecznego wcale koniecznością nie jest aby większość, albo choćby poważna mniejszość miała określony zamiar zbурzenia starego ustroju i stworzenia nowego porządku. Wystarczy, aby większość była niezadowolona z istniejącego stanu rzeczy, a wtedy grupa ludzi energicznych i sprytnych, zdecydowanych na wszystko i wolnych od skrępowań moralnych, takimi zaś są komunisty, których nie brakuje w żadnym kraju — z łatwością zdoła wyzyskać niezadowolone i zorganizować drzemające w masach antykulturowe popędy”.

„Bolszewizm jest ideą demokratyczną doprowadzoną do absurdu — i absurd ten znalazł u nas gorących wyznawców”.

— Bolszewizm jest u nas rzeczą hańbiącą z tego powodu, że nie posiada tej głębokiej podstawy, jaką ma historia dawa w Rosji i u Żydów; jest naleciałością zewnątrz, że zaś naleciałość tak łatwo się przyjęła, wytómaczyć można takimi tylko własnościami psychicznymi, których należy się wstydić.

— Rozkładający się bolszewizm jest dziś równie groźny, jak w owych dniach apogeum swojego, gdy Warszawa łąda chwilę miała się stać jego zdobyczą. Rozkazuje nadal wszystkim wyrotowym potęgom Europy i z upartą energią przygotowuje wybuch powszechnego pożaru”.

— Jak Rosję w objęciu Niemiec, tak Niemcy rzuceni w objęcie bolszewizmu. Ale gdy pęd Rosji ku Niemcom jest naturalnym, z historii wynikającym zjawiskiem, to wszelka próba łączności między tak znakomicie zorganizowanym i lubianym lud społeczeństwem niemieckim a nihilizmem i dezorganizacją, którą szerzy bolszewizm, uważany być musi za gwałt, zadany naturze”.

niemożliwa. Od lat kilkunastu bowiem uparcie i namiętnie wpaiano i w końcu wpojono społeczeństwu naszemu, że nienawiść do Niemiec i tylko do Niemiec, powinna być naczelnym dogmatem polityki naszej i treścią duszy. Nasi politycy odpowiedzialni stanęli przed problemem niesłuchanie trudnym. Gdy to piszę, przypominają się mi słowa wybitnego dyplomaty nie Polaka, wyrzeczone w rozmowie ze mną w lipcu 1920 r. Znam dobrze Niemcy, teraz je znowu zwiędzitem i choć udowodnić tego nie potrafię, pewien jestem i wierzę w nieomyślność swego uczucia, że jeszcze lat 10, a Niemcy będą potężnym państwem, jakim były przed wojną.

Stosunek Francji do Niemiec jest, jak słusznie twierdzi prof. Zdz. podyktowany tylko strachem. Francja pracuje nad tem, aby nie doszło do porozumienia polsko-niemieckiego, sama zaś uznaje nas za surogat Rosji i gotowa w każdej chwili poświęcić nas dla pozyskania Rosji. Wobec tego problem utrzymania bytu państwowego Polski zależy jest od znalezienia modus vivendi polsko-niemieckiego. Rzecz elementarna, a tak zapoznawana przez ogół. Idea porozumienia polsko-niemieckiego zmusza prof. Zdz. rozważać dzieło Forstera, jednego z wybitnych teoretyków politycznych, którzy na podłożu historii i socjologii rozpatrywał tę sprawę. Prof. Zdz. rostrząsa przyczyny niepowodzenia niemieckiego w sprawie polskiej podczas wojny światowej.

Nie będę zatrzymywał się nad tem dziełem książki Sz. autora, gdyż i tak rozrosła się recenzja nasza. Przytoczę tylko jeden ustęp charakterystyczny, za który jestem do głębi serca wdzięczny prof. Zdz.:

„W marcu 1917 r. Fryderyk Nauman, jeden z najwybitniejszych polityków i pisarzy niemieckich, udał się do Warszawy, aby na miejscu móc sobie pogląd na sytuację wyrobić. Jechał z przeświadczeniem, że stworzenie Polski silnej i niepodległej jest dla Niemiec koniecznością i że Niemcy tak powinni działać, aby Polacy ich dobrą wolę zrozumieć. Nazywał tę ideę beselerowską. Beseler, jeżeli sam jej nie stworzył, to się nią głęboko przejął. Szczerze wierząc w możliwość współzycia i współdziałania państwa polskiego z państwem niemieckim, stawiał sobie, jako cel ambicji i pracy, doprowadzenie wielkiego dzieła do szczęśliwego końca. Wolno było Polakowi być tej idei przeciwnikiem, uważać ją za nieszczyście dla Polski, ale należało zrozumienie jakieś i uznanie zachować dla uczciwego Niemca, który w tę sprawę całą włożył energię. Tymczasem, głupio nasładowując rozmaitych głupców i zaciętych wieńców we Francji i Belgii, oficjalnie u nas żądano wydania generała Beselera, jako zbrodniarza. W jakim celu? Chętnym się jakąś wyższą kulturą swoją wobec Czechów, o ileż więcej jednak kultury tej, smaku estetycznego i zmysła moralnego wykazał prof. Masaryk, który postanowił niczyjego wydania nie żądać, i opinia narodu poparła go w tym”.

Patriotyzm nie polega na schlebaniu swemu narodowi, lecz przeciwnie, na walce z narodowymi wadami, na przeciwstawianiu się wszystkiemu, co szkodzi narodowemu bytowi i rozwojowi lub go hańbi. Odczuwa to prof. Zdz. i dlatego jest nauczycielem narodu, ignorując czy uczeń będzie się

nań dąsał, czy go chwalił, stąd szczerść i bezpośredniość pism jego, a w tem może jedna z przyczyn uroku, jakie wywierają na czytelnika. Zaznaczyć przytem należy, że prof. Zdz. jest wielkim artystą w publicystyce naszej. Artyzm jego polega nie na ozdobach stylowych, najczęściej zapożyczanych od naszych wielkich poetów, nie na oryginalnej ornamentacji stylowej, cechującej styl Al. Świętochowskiego, ale na wypuklianiu ważniejszych myśli przez podawanie ich antytezy. Nie jest to sztuczność, gdyż antytezami właśnie myśli prof. Zdz. i korzyści z bogatego arsenału myśli wielu narodów.

Nie uwzględniłszy wielu ważnych spraw, omawianych w książce prof. Zdz., jak naprz. niebezpieczeństwo azjatyckie. Nie dajemy streszczenia dzieła prof. Zdz., ale wzywamy wszystkich do czytania i rozpowszechniania, jako książki, która może się przyczynić do politycznego i moralnego odrodzenia narodu.

Władysław Studnicki.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Z powodu ciągłych reklamacji podajemy do wiadomości Sz. naszej Klienteli, że sklep **K. O. K.** przy ul. Mickiewicza Nr. 20 mieści się **tylko po lewej stronie całego lokalu**, prawa zaś strona większa odgradzona skrzynkami należy do firmy nie mającej nic wspólnego z **K. O. K.**

## Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a

**POLECA:** Centryfugi do mleka „Diabolo”, „Alfa-Laval” i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.**

## Hurtownia wódek i likierów

Hurtownia towarów kolonialnych

Skład towarowy Antoni Głowiński, Wilno, Dobroczyńny 2.

### Sklep Włókienniczy Wileńska 27

## A. Głowińskiego

Otrzymał duży wybór materiałów letnich dla pań. Oraz zawsze na składzie materiały bielizniane pościelowe i inne.



Wystawa

rol niczo - gospodarska

w Królewcu

od 24. do 30. czerwca 1923 r.

Wszelkich informacji udziela honorowy zastępca **S. Sokoliski**, Portowa 3, m. 3.

Motor ropowy 25 i 40 KM. Plug motorowy 45 i 60 KM. Motor ssaogazowy 15, 20 i 60 KM. Urządzenie światła elektrycznego. Lokomobile i kotły parowe. Gater (trak) 24, 30 i 32". Automobil ciężarowy i osobowy. Urządzenie fabr. lodu i chłodzi. Piła taśmowa 900 m/m średnicy. Urządzenie maszynowej stolarni. Walce i maszyny młyńskie. Maszyny masarskie i pompy. Wóz mieszkalny i kota ciężarowe. Mieszarki i gniotowilki „Uniwersal”. Śruby wszystkich wymiarów. Siaraczan miedzi roln. i przemysł. Oleje i smary techniczne.

dostarczemy ze składów:  
**„PION”** Lwów, Lwowska 48, tel. 4-7-6.

**Dokt. med. D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

**Kobieta-łekarz Dr. Szwarz-Zeldowicz** Przyjęcia: 12<sup>1/2</sup>-2 i 3-5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Lista składkowa Nr. 449 na dar Ziemi Wileńskiej dla ks. Biskupa W. Bandurskiego została zgubiona. Uprasza się o niezapłacenie pieniędzy na wymienioną listę. Kto wniósł pieniądze na wymienioną listę zechce dać znać do Inspektora pow. Wileńskiego, Biskupia 12.

Lista była wydana p. Gąsiewskiemu, który wręczył ją nauczycielowi z Kowalczuk Stanisławowi Sukienikowi i przez tego ostatniego została zgubiona. **Wł. Gąsiewski**, nauczyciel w Szumsku. Uprasza się wszystkie pisma o przedruk.

**Akuszzeria** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszeryjne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

**Dr. J. Bernstejn** chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

**Dr. LEON GINSBERG** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

**Slużaca** starsza, najzupełniej pewna potrzebna do 2-u osób. Zgłaszać się: Kasztanowa 7 m. 7. D-r A. godz. 2-4. 2-1

**Żądacie wszędzie najlepszą czekoladę „PAC”**

Dzieci repatriantów **Kasia** i **Zosia Dąbrowskie** poszukują swych rodziców. Ktoby w edział o pobycie, takowych proszę zawiadomić: **Z. Radomska**, pocz. Wąchock Schronisko dla sierot. 2-1

Dziecko repatriantów **Emilja Żołnierowicz** poszuk. swego ojca. Ktoby wiedział gdzie się znajduje ojciec zechce zawiadomić: **Z. Radomska** pocz. Wąchock. Schronisko dla sierot.

**Nadszedł wagon kabanów,**

które będą szlachetowane na rzeźni i sprzedawane w dniu 7-7 o godzinie 12 połud. Z poważaniem **Ludwik Symonowicz.**

**Do wynajęcia**

na masarnię lub inny zakład lokal z lodownią i mieszkaniem z 3 pok. i kuch. ul. a także mieszka. z 3 pok. i kuchni. Dowiedz. Skopówka 3-5. Czerniak.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych. Przedstawicielstwo **Tow. Akc. Zakł. Żyrardowskich** WYROBY lniane i bawełniane fabryki Żyrardowskiej.

**R. Ruciński**

Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

Zarząd Więzienia na Łukiszczach w Wilnie ogłasza na dzień 14-go czerwca r. b. na godz. 10 tą **publiczną licytację**

na sprzedaż szmelcu, jak to, blachy żelaznej, blachy cynkowej, radiatorów, czuhunu, żelaza i innych.

Osoby, życzące przyjąć udział w targu, winne do dnia licytacji zapisać się w Dziale Gospodarczym Więzienia i złożyć wadium w wysokości 100.000 mk.

Szmelc oglądać można w Więzieniu na Łukiszczach, ul. Więzienna Nr. 6 każdodziennie od godziny 9-jej rano do godziny 3-jej po południu. 3-2

## Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 127 wciągnięto: **R. H. A. 1-127. Firma—W. Judelson i Z. Wasserman** spółka firmowa. Przedmiot—sklep wyrobów żelaznych. Siedziba—w Wilnie przy ul. Jatkowej pod Nr. 4. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 17 maja 1911 r. Spólnicy: **Wolf Judelman** i **Zusel Wasserman**, zam. w Wilnie przy ul. Węgierskiej pod Nr. 17. Zarządcami przedsiębiorstwa są obaj spółnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, oraz wszelką korespondencję w imieniu firmy może podpisywać każdy ze spółników z osobną. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 126 wciągnięto: **R. H. A. 1-126. Firma—Gazownia Arnolda Mozera** w Wilnie. Przedmiot—Gazownia. Siedziba—w Wilnie przy ul. Cichej pod Nr. 5. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1863 r. Właściciel przedsiębiorstwa **Arnold Mazer**, zam. zagranicą. Generalnym plenipotentem z prawami prokurenta jest p. **August Torwirt**, zam. w N-Wilejce przy ul. Połockiej pod Nr. 41. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 maja 1923 r. za Nr. 130 wciągnięto: **R. H. B. 1-130. Firma—Drukarnia „Znicz”** Antoni Żukowski. Siedziba—Wilno, przy ul. św. Jańskiej Nr. 19. Przedmiot—drukarnia. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1907 r. Właściciel **Antoni Żukowski**, zam. w Wilnie przy ul. W. Pohulanka pod Nr. 31-a. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 maja 1923 r. za Nr. 62 wciągnięto: **R. H. A. 1-131. Firma—„Dom Handlowo-Przemysłowy „Łódźrus”** spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot—handel towarami manufakturowymi. Siedziba—Wilno, Szpitalna 18. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1922 r. Spólnicy: **August Beutler**, **Noachim Berak Mowszowicz** i **Judka Weinblatt** zamieszkałi: 1-szy w Łodzi przy ul. Lipowej pod Nr. 92, 2-gi w Łodzi przy ul. Zielonej pod Nr. 7 i 3-ci w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 23. Wysokość kapitału zakładowego wynosi: trzy miliony marek p. i składa się z 12 udziałów po 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) mk. każdy. Powyższe udziały

posiadają: **August Beutler**—9 udziałów, **Noachim Berak Mowszowicz**—2 udziały i **Judka Weinblatt** 1 udział. Zarząd stanowią wszyscy spółni y. Dla wszelkiego rodzaju korespondencji zwyczajnej, polecanej, pieniężnej, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych i towarów wystarczy podpis jednego ze spółników. Wszelkie umowy i zobowiązania spółki, weksle, czeki i pełnomocnictwa winny być zaopatrzone w podpisy dwóch członków Zarządu. S—ka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego w dniu 3 sierpnia 1922 r. przed **Mikołajem Bodakiem** pełniącym obowiązki **Jana Klotta** Notariusza przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie na czas nieograniczony i wpisano do repertorium pod Nr. 7679. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 maja 1923 r. za Nr. 129 wciągnięto: **R. H. A. 1-129. Firma—„K. Sztrall”** Stanisław Kuso, **Tomasz Krassowski** i **Konstanty Piper** spółka firmowa. Przedmiot—prowadzenie zakładów cukierniczych. Siedziba—w Wilnie przy ul. Wielkiej 30 i Mickiewicza 22. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 12 grudnia 1913 r. Spólnicy: **Stanisław Kuso**, **Tomasz Krassowski** i **Konstanty Piper** zamieszkałi w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 30. Zarząd sprawami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, umowy, wydawanie weksli wymagają podpisów wszystkich trzech zarządców. Wszelkiego rodzaju korespondencję może podpisywać jeden z zarządców. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 grudnia 1913 r. na czas nieokreślony. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 maja 1923 r. za Nr. 5 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: **„Żydowski Bank Spółdzielczy dla drobnych handlowców z odp. ograniczoną w Wilnie.**

Na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 24 marca 1923 r. dokonano wyborów do Zarządu następujących nowych członków: 1) **Eljasa Rudnickiego**, **Arja Najsza**, **Izaka Himelfarba** i **Mojżesza Zajdyszura**, na miejsce byłych członków Zarządu **Szulkina Lejby**, **Ponarskiego Gerszona**, **Wewjera Hirsza** i **Rabinowicza Morducha**. Nabywanie i zbywanie nieruchomości należy do wspólnej decyzji Rady nadzorczej i Zarządu. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 128 wciągnięto: **R. H. A. 1-128. Firma—Stanisław Sienkiewicz i Witold Tomaszewski** spółka firmowa. Siedziba—Wilno, Wileńska 48. Przedmiot—sprzedaż zegarków i biżuterji. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spólnicy: **Stanisław Sienkiewicz** i **Witold Tomaszewski** zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 48.